

najlepszy dzień w moim życiu – Sanah

Mam dziś dwadzieścia pięć lat
Połowę czekałam na
Najlepszy dzień w moim życiu

Miał mieć nieskończony smak
A on przefrunął jak ptak
I tak odleciał w ukryciu

Tęsknię za śmiechem w te dni
Za tańcem do Taylor Swift
Zaczniemy znów od początku
Magister, a potem ślub
Bon Iver śpiewał do snu
Chodź ze mną znów do początku

Wracam do tamtych lat
Tam uciekał strach
I wolni tak lśnimy jak diamentów blask

Wracam do tamtych lat
Tam tak blisko gwiazd
I wolni tak lśnimy jak diamentów blask

Przyjaciół miałam ze stu
I licząc, że wrócą tu
Wyglądam wciąż przez firankę

Dziś znikam, gdy skromny tłum
Angielskie wyjście jest cool
I mam do tego smykałkę

Wracam do tamtych lat
Tam uciekał strach
I wolni tak lśnimy jak diamentów blask

Wracam do tamtych lat

Tam tak blisko gwiazd
I wolni tak lśnimy jak diamentów blask

Diamentów blask

Diamentów blask

Spójrz prosto w oczy i mów
Że zdarzy się cud
I że mnie naprawisz

Trzymaj mnie mocno i mów
Że zdarzy się cud
I że mnie naprawisz

Spójrz prosto w oczy i mów
Że zdarzy się cud
I że mnie naprawisz

Trzymaj mnie mocno i mów
Że zdarzy się cud
I że mnie naprawisz

Mam dziś dwadzieścia pięć lat
Coś krzywo patrzę na świat
I marzę wciąż o stadionie

Może ten najlepszy dzień
Niedługo sam znajdzie mnie
Do zo po drugiej stronie



Słowa: Zuzanna Jurczak

Muzyka: Zuzanna Jurczak, Tom Martin

Rok wydania: 2022